Nr. 218. w Sobotę **dnia 17. Września 1864.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{3}$ szerokości
przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Oświadczenie.

Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego wychodzić będzie od dnia 1 Października r. b.
w cenie 1 Tal. tu w mieście, a z małą nadpłatą za przesyłkę pocztową w całych Prusach na kwartał.

Zważając na czasy ciężkie i nieobfite w wypadki ważne, postanowiliśmy na nadchodzący kwartał zniżyć cenę i format obrać półarkuszowy, który w miarę potrzeby raz po raz zwiększać będziemy. Ponieważ w szybkości podań telegraficznych i wiadomości bieżących niedaliśmy się innym dziennikom wyprzedzić, a godności zasad naszych nigdyśmy nieubliżyli, przeto spodziewamy się i nadal utrzymać względy publiczności, tej zwłaszcza, która przy pracy i troskach domowych niema codzień dosyć czasu do rozczytywania się w obszernych, a mogących się nieraz w krótkich zawrzeć sprawozdaniach.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan ***Józef Wache,*** kupiec przy starym Rynku pod Nr. 73., Panowie ***Krug i Fabricius,*** kupcy przy Wrocławskiéj ulicyi Nr. 11., P. ***Jakób Appel,*** kupiec przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., P. ***M. Graetzer,*** kupiec na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec P. ***J. N. Leitgeber*** na Garbarach Nr. 16., P. ***F. A. Wuttke*** przy Sapieżyńskiém, Pan ***Adolf Latz*** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan ***Ernest Malade,*** kupiec na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., Pan ***Pajewski*** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, PP. ***Koschmann Labischin i Spółka*** przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 1., P. ***H. Knaster,*** na rogu ulicy Strzeleckiéj, Pan ***Jakób Schlesinger,*** na Chwaliszewie pod Nr. 73. przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom po południu o godzinie 4.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi.

Poznań, dnia 16. Września 1864.

Expedycya Gazety W. Ks. Poznańskiego.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin 17 Września. — Wedle pewnej wiadomości prywatnej z Warszawy, w połowie przyszłego tygodnia ważne zostaną ogłoszone dekreta pod względem Polski, pomiędzy innemi co do zakładania uniwersytetów i zniesienia kar cielesnych. Równocześnie będzie ogłoszony ukaz cesarza do hr. Berga.

Nowy Jork 7 Września. — Potwierdza się wiadomość o zdobyciu Atlanty przez unionistów. Konfederaci zostali pobici pod Jonesboro nad koleją Macon, utracili 10 armat i 1000 jeńca, poczem Hood opuścił Atlantę.

— W Nowym Jorku i Broklyn nie będzie konskrypcyi. Fremont cofnął swoją kandydaturę.

— Trybuna nowojorska donosi, że Juariści w czterech bitwach pobici zostali przez wojsko francuskie.

Paryż, 17 Września wieczorem. — Moniteur de l'armée donosi, że jenerał Bourbaki, pułkownik Bertheim i podpułkownik Guerin udadzą się z polecenia cesarskiego na manewra wojskowe do Poczdamu i w dniu 18 b. m. staną w Berlinie.

Marszałek Mac Mahon uda się jutro z Toulonu do Algieru, dokąd także kilka pułków odchodzi.

Z Madrytu donoszą o utworzeniu nowego ministerstwa pod przewodnictwem marszałka Narvaeza.

Altona, 16 Września. — Feldmarszałek Gablenz przejechał wczoraj przez nasze miasto do Hamburga, zkąd uda się do Berlina.

Flensburg, 16 Września. — Pruska eskadra popłynęła z naszego portu do Kielu.

Sztab główny armii sprzymierzonej przeniósł się z Apenrade do naszego miasta.

Tryest, 16 Września. — Pocztą śródlądową nadeszły wiadomości z Kalkuty z d. 19 Sierpnia, a z Bombaju z d. 23 Sierpnia. Między emirem a rządem angielskim stanął układ, mocą którego zobowiązał się trzymać na wodzy górali na granicy zachodnio północnej:

Do Kabulu przybył poseł perski, przywiózł z sobą pismo szacha perskiego, zawierające uroszczenia co do Heratu, a w przypadku odmowy zagrażające pochodem armii perskiej przeciw Heratowi

---

Berlin, 17 Września. — Naj. Pan raczył zamianować tajn. radzcę finansowego i referującego w ministerstwie skarbu Hasselbacha, tajn. nadradzcą finansowym.

Berlin, 16 Września. — Przybył tu dziś z głównej kwatery austryacki feldmarszałek Gablenz i był na obiedzie u króla wraz z innymi oficerami zagranicznymi.

— Oficyalna elberfeldska gazeta donosi o zwołaniu sejmu, co następuje: po rozejściu się konferencyi londyńskiej i rozpoczęciu na nowo kroków nieprzyjacielskich przeciw Danii, gdy się zanosiło na wielki opór duński, a może i szerszą wojnę z zagranicą, zdawało się, że potrzeba będzie zwołać sejm na posiedzenia nadzwyczajne dla opatrzenia skarbu w potrzebne środki do przeprowadzenia celu zamierzonego. Odłożono atoli zwołanie to sejmu nadzwyczajnego na później, raz, że król życzył sobie nie oddalać się z Berlina w czasie trwania posiedzeń sejmowych, a powtóre, że lekarze radzili królowi nie przerywać kuracyi karlsbadzkiej. Tymczasem rozpoczął książę Fryderyk Karól kampanią z tak szczęśliwym skutkiem, że wnet nakłonili się Duńczykowie do zawarcia preliminaryi pokojowych i zawieszenia broni. W skutek tego ustała potrzeba zaopatrzenia skarbu w nadzwyczajne środki, zwłaszcza że uśmierzyły się obawy, aby nie wybuchnęła wojna europejska. Przez to zmieniło się zupełnie położenie rzeczy, które dawniej wywołało potrzebę zwołania nadzwyczajnego sejmu. W tem samem teraz znajdujemy się położeniu, a wszystkie przeciwne pogłoski o sejmie nadzwyczajnym okazują się płonnemi. Widać ztąd, że rząd miał zamiar zwołać sejm nadzwyczajny, którego zwołanie odroczono do zwyczajnego peryodu w skutek powodzeń wojennych. Oficyalne przecie dzienniki zaprzeczały wyraźnie, aby rząd miał zamiar zwołać sejm nadzwyczajny.

Wrocław, 15 Września. — Dziś po południu pochowano tu na cmentarzu żydowskim zwłoki przywiezionego tu ze Szwajcaryi Lassala, poległego w pojedynku z Rakowiczem. Rabin nie powiedział żadnej mowy nad grobem.

Kolonia, 14 Września. — Na kapitule archimetropolitalnej tutejszej wybrano wczoraj po południu sufragana dr. Baudri administratorem archidyecezyi kolońskiej aż do obrania i nominacyi przyszłego arcybiskupa.

Berlin, 15 Września. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Posiedzenie z 15 Września. Prezes Büchtemann zagaiwszy posiedzenie o godz. 9, wysłuchuje dalszych świadków w sprawie obżałowanego ks. Rymarkiewicza. Nasamprzód występują świadkowie twierdzący, że ks. Rymarkiewicz nie brał udziału w wyprawie sławoszewskiej i w dniu tym znajdował się w domu. Świadek Roszak, czeladnik ciesielski zeznaje, że dn. 15 Kwietnia r. z. podczas owej wyprawy widział proboszcza w różnych godzinach w domu. Pracując w kościele, widział go naprzód odprawiającego mszą około 8 godziny rano, następnie w południe i wieczorem w mieszkaniu.

Prezes: Powiedziałeś dawniej, żeś proboszcza nie widział od godz. 8 rano aż do zachodu słońca?

Swiadek: Też tak było. Gdyż pracując nie mógłem księdza o innej godzinie widzieć, jak tylko w południe i wieczorem, przechodząc przez dziedziniec probostwa do domu.

Prezes: Więc nie widziałeś proboszcza wyjeżdżającego przed poł.?

Św.: Tego nie widziałem; byłem przecież ciągle przy robocie·

Prezes: O której godzinie widziałeś przejeżdżający szereg wozów, czy wtedy kiedy proboszcz był w kościele?

Swiadek: Było to nieco później.

Komornica Mankowska również zeznaje, że w dniu tym pracując w ogrodzie proboszcza, widziała go kilkakrotnie w mieszkaniu.

Prezes: O której godzinie widziałaś proboszcza?

Swiadek: Na pewno nie mogę tego oznaczyć; może była godzina 8, 9 lub 10.

Prezes: Czy proboszcz był w ogrodzie, czy też w mieszkaniu?

Swiadek: Byłam w kuchni i widziałam proboszcza w pokoju.

Prezes: Mówiłaś, że to było o rannej porze; czy to było w czasie drugiego śniadania?

Swiadek: Tak.

Prezes: Czy widziałaś o tym czasie dużo wozów i ludzi zmierzających ku Sławoszewu?

Swiadek: Tak.

Prezes: O której zatem godzinie?

Swiadek: Może była godzina 8.

Prezes: Czy przedtem czy potem widziałaś proboszcza?

Świadek: Potem.

Prezes: Czy wiesz to dokładnie?

Świad.: Tak. Widziałam proboszcza w południe około 12½ godz.

Przywołują świadków wczorajszych Radomskiego i dziewczynę Rauhut, którzy wobec powyższych świadków obstają przy swych zeznaniach, że w dniu tym widzieli proboszcza jadącego do Sławoszewa.

Odczytują następnie zeznania kilku innych świadków, poczem prezes zauważa, iż w sprawozdaniu obż. Denela jest mowa o ks. Rymarkiewiczu jako o przywódzcy wyprawy sławoszewskiej.

Obżałowany Denel oświadcza przecież, że wymienił tylko nazwiska, tak jak mu je podano, lecz osobiście ks. Rymarkiewicza ani nie widział ani go nie znał.

Odczytują świadectwo niejakiegoś Abrahama Müllera, który zeznaje, że słyszał Radomskiego odgrażającego się w karczmie między innemi także przeciw ks. Rymarkiewiczowi, iż go tam doprowadzi, gdzie ani słońce ani księżyc nie świecą. Radomski zaprzecza temu pod przysięgą.

Po wysłuchaniu znawców pisma Mätzego i Eckarta stawia rzecznik Elven umotywowany wniosek o uwolnienie obżałowanego Rymarkiewicza, event. dozwolenie aby mieszkał prywatnie w Berlinie i codziennie był obecnym na posiedzeniu sądu stanu. Obżałowany gotów jest złożyć kaucyą.

Nacz. prokur. sprzeciwia się temu wnioskowi, zezwala przecież na uwolnienie dra Niklewskiego.

Po wysłuchaniu kupca Zapałowskiego z Poznania o zakupieniu prochu jakoby przez obżałowanego Zórawskiego, rzecznik Lent wnosi o uwolnienie go, czemu się także nacz. prokur. sprzeciwia.

Sąd ustępuje i uchwala: aby obżałowanego dra Niklewskiego uwolnić, wniosek zaś o uwolnienie obżałowanych ks. Rymarkiewicza i Żórawskiego odrzucić.

Następuje badanie obżałowanego Stanisława Szczanieckiego, który oświadcza, iż ma lat 33, słuchał prawa i umiejętności politycznych, następnie kształcił się w agronomii, poczem zarządzał drugiemi dobrami ojca swego, Skoraszewem. Zaprzecza z góry wszelakiemu współudziałowi w przedsięwzięciach zdrady stanu przeciw Prusom. Oskarzenie główną wagę kładzie na list ojca obżałowanego, w którym znajduje się ustęp tej treści: »Moje chłopaki w ciągłym są ruchu, gdyż każdy z nich ma pewne swoje zatrudnienia, nawet mój Wincenty. Rzadko ich kiedy widuję.« Obżał. twierdzi, że był to tylko koncept listu, którego ojciec jego nie odesłał.

Prezes: Oskarzenie dowodzi, żeś Pan brał gorliwy udział w sporze językowym?

Obżał.: Temu nie zaprzeczam. Lecz nigdy nie wykroczyłem przeciw prawu, które jak wiadomo gwarantuje nam pewne przywileje.

Prezes: Czy znasz Pan Guttrego?

Obżał.: Widziałem go parę razy, ale go nie znam bliżej.

Prezes: Miałeś Pan należeć do większej części stowarzyszeń politycznych, przy towarzystwie zaś kasy oszczędności w powiecie pleszewskim byłeś Pan w zarządzie?

Obżał.: Uważam stowarzyszenia tego rodzaju za dźwignią narodowej pomyślności ludu i windykuję tu dla siebie zaszczyt wywołania do życia towarzystwa kasy oszczędności. Lecz towarzystwo to nie może przecież być w związku z powstaniem, ponieważ założono je już w Wrześniu 1862 roku. Stowarzyszenie takie może się rozwijać jedynie w czasach spokojnych, nie zaś w czasach burzliwych. Gdybym był przeczuwał, że powstanie wybuchnie, nie byłbym zakładał takiego towarzystwa, które zresztą założone jest na wzór towarzystwa działającego z wielkim pożytkiem od lat wielu w powiecie śremskim.

Obrońca rzecznik Lewald odwołuje się w sprawie sporu językowego do uchwały sądu stanu w dawniejszym procesie polskim, która uznała, że z każdym obżałowanym, chociażby mówił po niemiecku, na jego żądanie należy toczyć sprawy w języku polskim.

Prezes (do obżałowanego): Znaleziono u pana wiele pism wojskowych, z czego należy wnosić, iż się pan zajmowałeś naukami militarnemi i wojennemi.

Obż.: Nie może to nikogo zadziwiać, iż jako były oficer zajmowałem się sztuką wojskową. Zresztą pisma te przysyłane mi były pocztą, nieraz pożyczone przez kogo.

Prezes: Zaprzeczasz pan zatem, iż otrzymałeś nominacyą od komisarza?

Obż.: Zaprzeczam.

Prezes: Jednakże pan działałeś, jak gdybyś taką nominacyą rzeczywiście otrzymał. Przecież od pana pochodzą rozmaite pisma i raporta.

Obż.: Raportu żadnego nie pisałem, nie mogę przeto wiedzieć, jaką była ich treść.

(Tu odczytują rozmaite listy i pisma). Znawcy pisma oświadczają, że sprawozdanie komisarza cywilnego powiatu pleszewskiego do komitetu pisane jest ręką obżałowanego, czemu tenże zaprzecza.

Obrońca rzecznik Lewald motywuje wniosek o uwolnienie obżałowanego, czemu się naczelny prokurator sprzeciwia. Sąd zastrzega sobie w tej mierze uchwałę.

Badają następnie brata poprzedzającego obżałowanego p. Ludwika Szczanieckiego. Tenże ma lat 31, miał być komisarzem okręgowym, jak twierdzi oskarzenie, wnioskując z notatek hr. Działyńskiego i z jakiegoś spisu znalezionego u ks. Rymarkiewicza, który miał oznaczać wedle oskarzenia nazwiska członków tajnej organizacyi w powiecie pleszewskim. Oskarzenie przytacza prócz tego znany już ustęp z listu ojca obżałowanego.

Obżałowany oświadcza między innemi, że boleść po stracie młodej małżonki, która po 7 miesiącach pożycia z nim zgasła w Berlinie, spowodowała go do podróży za granicę, następnie do Litwy, gdzie obecnie srogi Murawiew panuje. Wszelkie zarzuty czynione mu odpiera jako fałsze i oświadcza, że znaleziony spis nazwisk u ks. Rymarkiewicza jak to już zeznano poprzednio jest tylko spisem członków towarzystwa kasy oszczędności. Na zarzut czyniony przez oskarzenie, jakoby w pałacu Boguszyńskim znaleziono przysposobienia do założenia szpitala, oświadcza obżałowany, że spitala wprawdzie w pałacu jego nie było, że przecież mając u siebie 168 pokoi do dyspozycyi, każdej chwili takowe udzieliłby na schronienie dla cierpiących i nieszczęśliwych. Obżałowany ubolewa, iż będąc cierpiącym, nie mógł wziąć udziału w walce przeciw Rosyi, zaprzecza przecież stanowczo, aby kiedykolwiek słyszał o jakiem przedsięwzięciu przeciw Prusom.

Oskarzenie główny przycisk kładzie na to, że w dobrach obżałowanego znaleziono 12 terlic, które twierdzi, jakoby były przeznaczone dla powstańców, podczas gdy obżałowany oświadcza, iż owe terlice kazał zrobić dla swych fornali. Swiadkowie przywołani nie mogą podać żadnych bliższych objaśnień, czyby to były siodła dla kawaleryi czy też dla fornali, dwóch zaś świadków zeznaje, iż siodła te oddano do użytku fornalom. Obżałowany dodaje, iż cztery siodła rozdarował znajomym, resztę zaś dał fornalom.

Po ukończeniu wysłuchania świadków wnosi rzeczn. Lewald o uwolnienie obżałowanego, przeciw któremu żadnych nie ma dowodów oskarżających, czemu się prok. znów sprzeciwia.

Sąd odstępuje i odrzuca po krótkiej naradzie wnioski o uwolnienie obż. Stanisława i Ludwika Szczanieckich.

Posiedzenie kończy się o godz. 4. Najbliższe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 9.

Rosya.

Z Petersburga donoszą do Indépendance Belge dnia 4go bm. co następuje:

»Podróż Carewicza następcy tronu wywołuje tu mnóstwo domysłów. Najprawdopodobniejszą ze wszystkich pogłosek jest ta, która utrzymuje, że celem podróży jest wyszukanie żony dla następcy tronu. Carewicz ma lat 21, zatem czas, aby się ożenił. Albowiem podług tradycyi carskiej rodziny następca tronu zwykł się wcześniej żenić, aniżeli reszta członków. Jak zwykle w takich razach i teraz wymieniają różne księżniki, które kiedyś miałyby zasiąść na tronie carskim. Podług jednych ma to być austryacka arcyksiężniczka, podług innych królewna duńska Dagmara; według trzeciej zaś pogłoski córka W. księcia Oldenburskiego, której najstarsza siostra jest już żoną W. księcia Konstantego, brata panującego dziś Cara. Wiadomości, jakie tu nadchodzą o celu podróży następcy tronu, potwierdzają domysł, że królewna duńska została wybraną. Dawno już była o tem mowa i tylko wojna niemiecko-duńska, która tymczasem była wybuchła, a w której Rosya stanęła z sympatyami swemi po stronie sprzymierzonych, zasunęła na jakiś czas w głąb głośne przedtem pogłoski. Dziś zmieniły się stósunki, a pogłoska znów głośniej występuje na jaw. Nie mogę donieść nic pewnego, gdyż urzędowych oświadczeń jeszcze nie zamieniono. (Tymczasem miały już się odbyć zaręczyny). Ale pomimo to zajmują się tu bardzo tym spodziewanym związkiem, a ponieważ doniesienia tych, którzy królewnę duńską widzieli, jednogłośnie zapewniają, że jest bardzo ładna, za tem wszyscy nawet surowi sędziowie plci pięknej za tym związkiem się oświadczają. W politycznych kołach także są z tego zadowoleni; małżeństwa niemieckie dość się już sprzykrzyły, mniemają więc, że nic nie zaszkodzi, ażeby raz przecież udać się do prawdziwego królewskiego dworu, a to tem bardziej, że chodzi o następcę tronu. Niedawno temu życzono sobie tego związku i w kołach liberalnych, gdyż przez to weszłaby do rodziny carskiej księżniczka z konstytucyjnego kraju, która prócz tego siostrą jest przyszłej królowej angielskiej. Nadzieja ta spełzła na niczem, odkąd w skutek obrotu rzeczy w Danii ministrowie króla Chrystyana więcej się skłaniają do reakcyi. Pomimo to zawsze jeszcze przemawia przeszłość za królewną duńską w opinii publicznej. Co się tyczy pogłoski o austryackiej arcyksiężniczce, o której w niektórych kołach salonowych mówią z upodobaniem, ma ona mało prawdopodobieństwa. Księżniczka katolicka z rodu habsburskiego nie zmieniłaby wiary swej, co znów jest niezbędnym warunkiem dla przyszłej rosyjskiej Carłowej. Ile jest prawdy w pogłosce o Oldenburce, nie umiem powiedzieć. Połączenie się z tym zoden nie byłoby bez precedencyi, ale nastąpiłby w skutek tego dziwny stósunek pokrewieństwa w rodzinie carskiej, gdyż w takim razie stałaby się przyszła carłowa synowicą swej starszej siostry. Zatem z tego już względu, jak tu utrzymują, nie myślą o tym związku, i wtenczas chyba zwrócono nań uwagę,

gdyby małżeństwo z obcą księżniczką napotkało na nieprzełamane trudności.«

Francya.

Paryż, 14 Września. — Wczoraj po południu wielkie wzburzenie panowało na bulewarach włoskich. W domu, w którym wychodzi Petit Journal, właściciel jego p. Milhaud kazał na okiennicach poprzylepiać wielkie afisze, w których zapowiedział, że w dzieniku małym będą zamieszczone szczegóły o zgilotynowaniu Latoura. Słowa »Stracenie Jakóba Latoura« były wydrukowane wielkiemi literami czerwonemi, n nad każdą literą znajdowały się wielkie czerwone krwi krople wymalowane. Masy ludu zgromadzały się przed tym domem, czytały z początku spokojnie, ale wnet zakipiały oburzeniem. Policya kazała czem spiesznie zedrzeć afisze i tym sposobem uszedł dom ten od zburzenia. Nie tak był szczęśliwym sam pan Milhaud, właściciel afiszów i małego dzienniczka, bo gdy chciał wyjść na ulicę Richelieuego, przetrzepano go niemiłosiernie.

— W wielkim teatrze marsylijskim podczas baletu zapomniano zamknąć otwór, gdzie stała budka dla suflera. Baletniczka Pancaldi rozpędziwszy się w piruetach, wpadła nieszczęśliwie w otwór i zapaliły się na niej spodnice lekkie jak mgła od świec pozostałych w otworze. Jednym susem wyskoczyła ona z otworu i z rozpaczą biegała po scenie wołając ratunku. Dyrektor przecie teatru nie stracił głowy, rzucił się na baletniczkę, powalił ją na ziemię, aby płomienie nie biły prostopadle, a tarzając się po niej, ugasił płomienie, lecz poparzył sobie okropnie ręce. Na scenie oprócz primadonny zapalonej było trzydzieści innych baletniczek w gazowych sukniach i byłyby wszystkie spłonęły, gdyby nie przytomność mężczyzn, którzy je biegające bez przytomności po scenie nie byli wstrzymali i odcięli od zapalonej.

— Przed sądem przysięgłych w Haute Loire departamencie stał w tych dniach lekarz Alezard, który dwa razy strzelił z pistoleta i ranił młodzieńca stojącego u niego, bo go miał w podejrzeniu, że mu zachodzi do jego służącej ulubionej. Co gorsza, lekarz sam go wewabił na podwórze przez ową służącą a potem strzelał do niego z okna. — Lekarz rozgłosił poprzednio, że go porą nocną napadają złodzieje i sądził, iż skoro wewąbionego zastrzeli, natenczas padnie na zabitego podejrzenie, że go chciał okraść. Sąd skazał lekarza na 4 lata więzienia.

Przed tym samym sądem przysięgłych stanął także drugi oskarzony o wyrzucenie kochanka swej żony przez okno, który się wskutek tego zabił na bruku. Oskarzonego sąd uwolnił.

— Politycznych wiadomości nie masz w tej powszechnej inertii i sapientii, na którą Francya skazana. Bank tylko podnosi disconto, a papierów wartość spada. Któż wie, jakie w tem zachodzą kombinacye. — Dosyć że londyńscy a za nimi hagscy i amsterdamscy regulatorzy banków europejskich podnieśli niezmiernie disconto. Trudno przecie uwierzyć, aby Chińczykowie byli powodem podniesienia wartości srebra, lubo dzienniki chcą wmówić ten powód, jakoteż bawełniarze.

Austrya.

Wiedeń, 14 Wrzeźnia. — Proces przeciwko 14letniemu synowi księgarza Kobra z Pragi a zdradę główną ukończył się skazaniem obżałowanego na 5 lat ciężkiego więzienia, jak wnosił prokurator, ze względu na młodość obżałowanego.

— Na najbliższej kadencyi rady państwa ministerstwo sprawiedliwości złoży do laski marszałkowskiej następujące projekta ustaw: 1) Projekt ustawy karnej. 2) Ustawy postępowania w sprawach karnych i ustawy o upadłościach. 3) Projekt uttawy o areszcie z wekslu, wreszcie 4) zarysy wewnętrznego porządku ksiąg hipotecznych.

Galicya.

Lwów 10 Wrześ. — Wczoraj odbyła się przed sądem tutejszym przy drzwiach zamkniętych ostateczna rozprawa przeciw znanemu z swego wyznania wiary politycznej w Dz. Warsz. b. redaktorowi Dz. Narodow. panu Rapackiemu i przeciw współpracownikowi tegoż dziennika p. Władysławowi Zawadzkiemu. Sąd uwolnił pana Rapackiego, jak ogłoszono z braku dowodów. Znane są usługi oddawane przez p. Rapackiego rządowi moskiewskiemu, któremu jak wiadomo służąc tajnie, publicznie nań w swem piśmie lwowskiem sarkał, dla tem lepszego zamaskowania swej gry dwuznacznej. P. Zawadzkiego sąd uniewinnił. Na tem skończyły się procesa wytoczone przeciwko byłemu Dzien. Narodow. o zakłócenie publicznej spokojności.

Namiestnictwo lwowskie wydało pod dn. 3 Wrześn. rozporządzenie dotyczące języków krajowych używanych w szkołach żeńskich w Galicyi. Brzmi ono jak następuje:

»Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa stanu z d. 22 Sierp. 1864 l. 8403 W. N. ma być, zacząwszy od bież. r. szkólnego 1864/5, we wszystkich krajowych szkołach dziewcząt o mieszanych jęzkach, t. j. w takich, do których przydzielone są dziewczęta polskiej i ruskiej narodowości, wykładany język polski i ruski zarówno w sposób przymusowy i dla wszystkich uczennic.

Wyjątki od tej reguły, jednak tylko z bardzo ważnych powodów i tylko względem jednego z obydwóch rzeczonych języków, mogą być dozwolone przez namiestnictwo na wyraźną prośbę, podaną piśmiennie na ręce zwierzności szkolnej przez ojca lub prawnego opiekuna przed przyjęciem lub przy zapisaniu dziecka do szkoły. Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.«

Podczas gdy równouprawnienie obydwóch języków krajowych z jednej strony stósowne znajduje poparcie ze strony władzy rakuzkiej, z drugiej strony znowu okazuje się nietolerancya. I tak ruskie Słowo żali się w obszernym artykule zamieszczonym wczoraj w kronice, że policya lwowska wzbrania się przyjmować kartki meldunkowe w języku ruskim. »Niedawno temu, opowiada Słowo, pojawił się w policyi jakiś student Rusin z kartką meldunkową, w której rubryki po polsku i po niemiecku zatytułowane zapełnione były po rusku. Urzędnik nie tylko że nie chciał przyjąć tej kartki, ale jeszcze nieprzyzwoicie wyraził się o Rusinach, oświadczając nawet, »że Rusini powinniby raz siedzieć cicho, bo ich protektor już nie żyje.« Ruski młodzieniec z bolącem sercem słuchać musiał te słowa, ale w obronie swego ruskiego pisma udał się do komisarza zastępującego p. dyrektora policyi i dopiero na polecenie tegoż przyjął pomieniony urzędnik kartkę. Inny urzędnik przyjął nowu jakąś ruską kartkę meldunkową, ale wyraził się, że Rusini powinni już raz pisać po polsku albo po niemiecku i że ks. Litwinowicz gdyby miał władzę po temu, pewnieby kazał swoim Rusinom pisać takie meldunki po niemiecku. »Takto, mówi Słowo, muszą znosić Rusini pokrzywdzenia swych praw językowych.«

D. P.

Szwajcarya.

Bern 12 Września. — Ponieważ Austrya odmawia wypuszczenie jen. Langiewicza na wolność, rada związkowa nie będzie dalej prowadziła rokowań w tej sprawie, przezco jednakże bcnajmniej nie zrzeka się w ogóle praw twoich. Hr. Władysław Plater podziękował w W. Adler księżnie C. z Prus za 300 tal. ofiarowanych na dom inwalidów polskich w Zurychu.

— Poseł szwajcarski we Wiedniu donosi, że hr. Rechberg oświadczył, iż nic nie wie o nakazie odstawienia do Szwajcaryi 1000—1200 Polaków. Tymczasem codzień Polacy do Szwajcaryi przybywają i to także z Austryi.

— Niedawno temu donoszono, że rada związkowa wstawiała się o uwolnienie młodego Szwajcara z Zurychu, którego przemocą wcielono w szeregi północno-amerykańskiej armii. Rada związkowa teraz uwiadamia, że w skutek kroków przez nią czynionych uwolniono owego obywatela szwajcarskiego. Zarazem ogłosza Bundesbl. przestrogę kanceleryi związkowej aby nikt w tych czasach nie przesiedlał się do Ameryki, nawet tacy, którzy służyć chcą wojskowo, ponieważ pośredniczący ajenci oszukują ich pozbawiając ich większej części płacy zaciężnej. Ale i ludzie, którzyby tam osiedlić się chciali jako rolnicy lub przemysłowy, nie raz stają się ofiarą niesumiennych oszustów.

— Poseł meksykański uwierzytelniony u dworu turyńskiego, przedstawił się prezesowi związkoweemu i złożył listy wierzytelne, rada związkowa postanowiła w stósowny sposób odpowiedzieć na pismo, w którem cesarz uwiadamia o swem wstąpieniu na tron.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Września. — Kr. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzai zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Sierpniu r. b. obliczone na srebrne grosze i szefle jak następuje:

Nazwiska miast.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1) Poznań	$63^{4}/_{12}$	$38^{4}/_{12}$	—	$26^{7}/_{12}$	$12^{6}/_{12}$
2) Bydgoszcz	61	$36^{7}/_{12}$	$32^{2}/_{12}$	$27^{4}/_{12}$	$15^{5}/_{12}$
3) Krotoszyn	60	36	35	$31^{1}/_{12}$	14
4) Wschowa	$74^{4}/_{12}$	$42^{4}/_{12}$	$37^{1}/_{12}$	$31^{3}/_{12}$	$13^{1}/_{12}$
5) Gniezno	$66^{5}/_{12}$	40	$36^{7}/_{12}$	$27^{9}/_{12}$	$14^{11}/_{12}$
6) Rawicz	$64^{1}/_{12}$	$39^{2}/_{12}$	$35^{7}/_{12}$	$30^{10}/_{12}$	$14^{11}/_{12}$
7) Leszno	$68^{8}/_{12}$	$41^{11}/_{12}$	$36^{9}/_{12}$	$30^{1}/_{12}$	16
8) Kępno	—	$35^{1}/_{12}$	—	$30^{3}/_{12}$	$12^{6}/_{12}$
Ceny przecięciowe w 13 pruskich miastach	$61^{5}/_{12}$	36	$31^{7}/_{12}$	$26^{2}/_{12}$	$17^{4}/_{12}$
» 8 poznańskich »	$64^{10}/_{12}$	$38^{8}/_{12}$	$35^{6}/_{12}$	$29^{5}/_{12}$	$14^{2}/_{12}$
» 5 brandenburg. »	$67^{3}/_{12}$	$42^{2}/_{12}$	$37^{4}/_{12}$	$30^{9}/_{12}$	$17^{7}/_{12}$
» 5 pomorskich »	$67^{4}/_{12}$	$44^{5}/_{12}$	$36^{9}/_{12}$	$30^{6}/_{12}$	$16^{4}/_{12}$
» 13 szląskich »	$71^{5}/_{12}$	$44^{9}/_{12}$	$38^{9}/_{12}$	$32^{8}/_{12}$	$19^{4}/_{12}$
» 8 saskich »	$68^{8}/_{12}$	$46^{7}/_{12}$	$41^{7}/_{12}$	$32^{1}/_{12}$	19
» 14 westfalskich »	$80^{8}/_{12}$	56	$50^{5}/_{12}$	$40^{5}/_{12}$	$22^{7}/_{12}$
» 16 reńskich »	$79^{9}/_{12}$	$52^{10}/_{12}$	$47^{9}/_{12}$	$35^{7}/_{12}$	$24^{3}/_{12}$
W pruskim państwie ogólnie	—	—	—	—	—

Poznań, 15 Września. — Przed oddziałem kryminalnym tutejszego sądu powiatowego toczyły się dnia 9 bm. rozprawy dotyczące przestępstw prasowych dziennika Ojczyzny lipskiej i Weisse Adler wychodzącego w Zürychu w Szwajcaryi. Królewska prokuratorya zowiąc Ojczyznę organem polskiego stronnictwa rewolucyjnego, po kilkakrotnie poleciła zabrać wyłożone w miejscach publicznych egzemplarze tegoż pisma, mianowicie nra 51, 58, 67, 69, 70 i oskarzyła zamieszczone w tych numerach artykuły. I tak w nrze 51 inkryminowano trzy korespondencye, mianowicie jednę ze Lwowa z 26 Czerwca, w której wykazywaną jest konieczność utrzymania i uzupełnienia narodowej organizacyi; drugą z Augustowskiego z 25 Czerwca, w której jest mowa o procesie polskim w Berlinie; trzecią zaś z ziemi Chełmińskiej, z 26 Czerwca, dotyczącą skazania 6 gimnazyastów w Chełmnie, Borkowskiego i Leczkowskiego za udział w tajnem stowarzyszeniu. Pomienione korespondencye wykraczają zdaniem prokuratoryi przeciw §§ 36, 65, 87, 101 i 87 kodeksu karnego.

Numer 58 Ojczyzny obłożony tu aresztem w kilku cukierniach i w winiarni p. Zapałowskiego zawiera artykuł wstępny z 8 Lipca, który przyczynę upadku wszystkich rewolucyi europejskich a mianowicie ostatniego powstania polskiego upatruje w wojskowej organizacyi rządów despotycznych uciskających narody, naprzeciw nieuorganizowanym hufcom powstańczym, walczącym za wolność i swobodę. Artykuł radzi zatem, aby naśladowano w tej mierze organizacyą despotycznych rządów i podnosi zalety rządu narodowego kierującego silną dłonią powstaniem polskiem, którego długie trwanie jedynie tej energii władzy naczelnej przypisać należy. Gdy bowiem zakradły się do organizacyi narodowej anarchia i osobiste ambicye, którym rząd nie miał siły się oprzeć, wnet powstanie uledz musiało przemocy. Artykuł kończy się wezwaniem do wytrwałości i energii, zapowiadając rychlej czy później pomyślone rezultaty.

Prokuratorya oskarza powyżej przytoczony artykuł o przestępstwo § 65 kodeksu karnego.

W 67tym numerze Ojczyzny oskarża prokuratorya także artykuł wstępny z 19tego Lipca datowany, jakoby wykraczający również przeciw § 65 kodeksu karnego. W artykule tym jest mowa o obecnym upadku ducha w Polsce, który wymaga natężenia wszystkich sił, celem odbudowania tego gmachu, któren barbarzyńska przemoc i nienawiść wroga zburzyły.

Następnie inkryminowany numer Ojczyzny zawiera na wstępie odezwę kapłanow polskich do duchowieństwa katolickiego, w której podpisani kapłani wygnańcy oskarżają Rosyą, Prusy i Austryą o zbrodnią »uciskania polskiej narodowości i katolicyzmu.« W odezwie tej ma być religia i narodowość identyfikowaną i powiedziano jest, że trzy wymienione rządy usiłują nie tylko zniszczyć język i narodowość, ale także wytępić wiarę katolicką i zdusić ją w potokach krwi wylanej. Następnie wskazuje odezwa za przykład Ojca ś. Piusa IX i wzywa duchowieństwo katolickie do modłów, do ofiar i demonstracyi na rzecz Polski.

Artykuł ten ma wykraczać przeciw §§ 100 i 101 kod. karn.

Wreszcie oskarza prokuratorya korrespondencyą z Poznańskiego, zawartą w nrze 70tym Ojczyzny z dnia 23go Lipca, a zarzucającą okrucieństwo i pastwienie się nad bezbronnymi więźniami politycznymi władzom pruskim, mianowicie dyrektorowi domu poprawy w Kościanie panu Zaluskowskiemu, jako wykraczającą przeciw §§ 100, 101 i 102 kodeksu karnego.

Oprócz powyższych spraw dotyczących dziennika Ojcz., przyszła na temsamem posiedzeniu sądu kryminalnego sprawa przeciw artykułowi, zamieszczonemu w nrze 66 pisma Weisse Adler, z d. 7 Lipca r. b. Pismo to nazywa prokuratorya także organem polskiego stronnictwa rewolucyjnego, którego tendencyą dostatecznie znamionują rozmaite jego artykuły. Oskarzony artykuł nosi napis »Wo ist die Gefahr für die Freiheiten Europas?« i nicuje w sposób nienawistny politykę rozmaitych rządów, mianowicie zaś rządu pruskiego, wykraczając tem samem przeciw § 101 kodeksu karnego.

Na wniosek prokuratoryi orzeka sąd na mocy §§ 32 i 50 prawa prasowego zniszczenie istniejących celem rozpowszechnienia numerów inkryminowanych Ojczyzny i numeru 66 Weisse Adler.

Kępno, 12 Września. — Dnia 5 tm. opuścił nasze miasto 47 pułk piechoty, który dosyć długi czas w mieście i w okolicy, nad granicą Królestwa był rozlokowauy. Udał się do Poznania. Myśleliśmy, że wojsko całkiem opuszcza okolicę naszą, gdyż powstanie w Królestwie uśmierzone, tymczasem na drugi dzień przybył 5 pułk strzelców z Gorzelic. Jedna część rozkwaterowaną została w Kępnie a mniejsze oddziałki udały się do granicy, gdzie po wsiach w Opatowie, Podzamczu itd. kwatery dostały. Skoro wiadomość do Kępna nadeszła, że jeszcze wojsko ciągnie, ludność żydowska i niemiecka gromadnie wyszła spory kawał za miasto, witać nowo przybywających.

Także ze strony moskiewskiej więcej wojska przybyło do granicy, oprócz zwyczajnych objeszczyków cała sotnia stoi w Węgłowicach.

Czarnkowo, 14 Września. — Przeniesiony dotąd z Brodnicy znany landrat p. Young, przybył tu, ale dopiero od 1 Paźd. ma objąć urzędowanie.

Tutejsi kupcy wnieśli o ustanowienie stacyi telegraficznej w Czarnkowie i spodziewają się z iszczenia swych życzeń.

W lesie między Czarnkowem a Trzcianką ukazała się banda złodziei, która kilka już osób zatrzymała i okradła.

Leszno, 12 Września. — Proces toczący się między księciem ordynatem Sułkowskim a berlińskiem towarzystwem diskontowem rozstrzygnięty został niedawno temu po raz drugi we wszystkich trzech instancyach na korzyść księcia, przeciwko któremu rzeczone towarzystwo o objekt 150,000 tal. występowało. D. P.

Przybyli do Poznania dnia 16 Września.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Margules z Hamburga, Schultze z Berlina, Bleicher z Kolonii, Hellwitz z Glauchau, Benas z Szelejewa, Bieńkowski z Łucynowa, Rösicke z Berlina.

MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Zacher z Strzelców, Witte z Bogdanowa, v. Tempelhoff z Dombrówki, Schepe z Bronijewic, Rollin z Gowarzewa, Heinze z Strumian, Spinola z Rehdy, Treu i Wolfrath z Berlina.

HOTEL DU NORD: Łasocki z Lechlina, Zakrzewski z Żabna.

POD CZARNYM ORŁEM: Białkowski z Wiatrowa, v. Linden i Białkowska z Nakła, Schlarbaum z Gortatowa, Rochacki z Turska.

HOTEL BERLIŃSKI: Junius z Grabowa, Scheller z Maniewa, Heickerodt z Pławców, Jänsch z Zodynia, Günter z Petrikau, Brehlig z Hamburga, Kąsinowski ze Skoków, Prétré z Królewca.

HOTEL PARYSKI: Opalski z Smiłowa, Kollat i Groppler z Miłosławia, prob. Sułkowski z Giecza, Skórzewski z Radłowa, Broekere z Sławoszewa.

EICHENER BORN: Schapiro z Grodna, v. Bork z Gostynia.

W MIESZKANU PRYWATNEM: Welst z Bydgoszczy, Dr. Fraentzel z Aalborga, Plac działowy nr. 6.

Z dnia 17 Września.

BAZAR: Seidel z Ostrowa, hr. Mielżyński z Wrocławia, Kurnatowska z Czarnotek, Żychliński z Skotnik.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Chierski z Wrocławia, Ratzibor z Latzig, Stock z Kreuznach, Stein z Eilenburga, Schütz z Würzen, Simonis z Ulmu, Reissmann z Nürnberga, Harmening z Wrocławia, Budge z Greifswaldu, Żelasko z Kowanówka, Schön z Leszna, Hillgens z Berlina.

HOTEL DU NORD: Leporowski z Kamienic, Chłapowski z Czerwonejwsi, Schmidt z Grylewa.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Oppenheimer z Hanoweru, Kornfeld i Vetter z Lipska, Robolski z Drezna, Christians z Sollingen, Płoński z Legnicy, Kröhnke z Szczecina, Hendrichs z Gräfratu.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Mühlmann z Wrocławia, Singer z Leszna, Letzel z Szczecina, Reimann z Pomeranii, König z Berlina,

POD CZARNYM ORŁEM: Hackel z Pszczowa, Schiffer z Leibus.

HOTEL BERLIŃSKI: Kunze z Wielenia, Linde z Berlina, Winter z Lipska, v. Oppen z Międzyrzecza, v. Zitzewitz z Stolp, Pfundheler z Pleszewa, Volczoj z Krotoszyna, Olearius z Berlina, Bogdański z Nakła.

HOTEL PARYSKI: Łaszczyński z Grabowa, Rostkowska z Jarocina, Leuschner z Babinia, Schön z Berlina.

EICHENER BORN: Freibusch z Fordonu, Davidsohn z Kobylina.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 17. Września 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) lepiej. Na Wrzesień $27\frac{1}{2}$ list. $27\frac{5}{12}$ pien., na Wrzesień Paźdz. (jesień) $27\frac{1}{2}$ list. $27\frac{5}{12}$ pien., na Paźdz. Listopad 28 list. i pien., na Listopad Grudzień $28\frac{1}{2}$ list. i pien., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 $28\frac{3}{4}$ list. $28\frac{2}{3}$ pien., na wiosnę 1865 $30\frac{1}{2}$ list. $30\frac{1}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) wyżéj. Na Wrzesień 13 list. $12\frac{11}{12}$ pien., na Paźdz. 13 list. $12\frac{11}{12}$ pien., na Listopad 13 list. i pien., na Grudzień 13 list. i pien., na Styczeń 1865 13 list. i pien., na Luty 13 list. i pień.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Września.

Pszenica 50—60 tal.

Żyto na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $31\frac{5}{8}$ do $\frac{1}{2}$—$32\frac{1}{4}$ tal., na Paźdz. Listop. $31\frac{3}{8}$ tal., na Listopad Grudzień $32\frac{1}{4}$—33 tal., na wiosnę $33\frac{5}{8}$—$34\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $37\frac{1}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.

Oléj rzepiowy na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $11\frac{7}{8}$ tal., na Paźdz. List. $11\frac{23}{24}$ tal., na Listopad Grudzień $12\frac{1}{8}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Grudzień Styczeń $12\frac{5}{24}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{3}$ tal.

Okowita na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $13\frac{5}{8}$ do $\frac{11}{12}$ tal., na Paźdz. Listopad także, na Grudzień Styczeń $13\frac{5}{6}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Września 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1853	4	—	$96\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	88
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$94\frac{3}{4}$
dito Szlązkie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	95
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	101
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	$95\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$96\frac{5}{8}$